

Kilka słów od proboszcza

PRZEŻYWAĆ PASCHĘ W JEDNOŚCI Z KOŚCIOŁEM

Co kilka lat biskupi z poszczególnych krajów świata udają się gremialnie do Watykanu z wizytą zwaną „ad limina apostolorum” (łac. „do progów apostoelskich”). Przy szczegółowym omawianiu spraw duszpasterskich dotyczących ich Kościołów lokalnych otrzymują również watykańskie sugestie dotyczące kwestii trudnych, czekających na rozwiązanie. Podczas spotkania z polskimi biskupami w czasie ostatniej wizyty „ad limina”, kardynał Francis Arinze, prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, postulował m.in. **uporządkowanie w diecezjach w Polsce sprawy Triduum Sacrum**. Ktoś może się obruszyć: Jak to, a więc mamy w Polsce coś nieuporządkowanego w przeżywaniu Wielkanocy? My, z naszymi pełnymi kościołami, pielęgnowanymi tradycjami, uroczystymi procesjami? A jednak... Wszystkie nasze lokalne tradycje (pisałem już o tym przed tygodniem) mają bowiem sens jedynie wtedy, gdy związane będą z Tradycją liturgiczną Kościoła powszechnego. Wtedy to, co w naszych lokalnych zwyczajach jest piękne i godne pochwały, jaśnieć będzie jeszcze wspanialej. To natomiast, co klóci się z Liturgią Kościoła musi (dla naszego dobra) być zmienione. Nie jest tajemnicą, że uwagi Stolicy Apostolskiej dotyczyły przede wszystkim sposobu celebracji Liturgii Wigilii Paschalnej w Polsce... Do tego tematu wrócimy jeszcze za tydzień.

ks. Grzegorz

Ogłoszenia

1. Zbliżają się Święta Wielkanocne. Już dziś **pomyślmy o dobrym przeżyciu całego Triduum Paschalnego**. W Wielki Czwartek i w Wielki Piątek zgromadzimy się w naszym kościele na Liturgii o 19.00. W Wielką Noc uroczystą celebrawcję Liturgii Wigilii Paschalnej połączonej z procesją rezurekcyjną rozpoczniemy – jak uczy Kościół – w sobotę po zapadnięciu nocy, o 21.00. Przyjdźmy wszyscy, by świętować Paschę!
2. Jutro obchodzimy w liturgii **uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**. Zapraszamy na Eucharystię o 7.00 i 18.30. Pamiętajmy w tym dniu o modlitwie za Ks. Prymasa Seniora i za Ks. Prałata Józefa, obchodzących swoje imieniny.
3. Włączamy się w akcję Fundacji Światło-Życie organizującej w niedzielę 25.03 tzw. **„Randkę Małżeńską”**. Zachęcamy małżonków do skorzystania z tego ciekawego zaproszenia. Wystarczy wejść w internecie na stronę: **kibicujrodzinnie.pl** i postępować zgodnie z instrukcją. To może być dobrze spędzony wspólnie czas. Zapraszamy!
4. Serdecznie dziękuję za ofiary złożone tydzień temu na tacę „gospodarczą”. Zebraliśmy 5 069 zł. Jest to duża pomoc w zapłaceniu naszych zobowiązań za ogrzewanie (ostatni rachunek za gaz wyniósł 10 500 zł). Teraz mamy nadzieję na szybką wiosnę!

W ostatnim czasie odszedł do Pana
śp. **Piotr Hoszcz** z Lasek
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU
Laski, ul. 3 Maja 40/42,
05-080 Izabelin
tel.: (22) 752 21 07
strona: www.parafiawlaskach.pl
e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00 i 19.00
MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:
7.00 i 18.30
nr konta parafii:
18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

Nr 54 / 4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU / 18 marca 2012 r.

Morenita

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU W LASKACH



Liturgia Słowa

I CZYTANIE (2 Krn 36,14-23)

Ocalała spod miecza reszta król uprowadził do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie wywiąże się ze swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. Aby się spełniło słowo Pańskie, z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: [...] Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

II CZYTANIE (Ef 2,4-10)

Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. [...] A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

EWANGELIA (J 3,14-21)

A jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

Słowo o Słowie

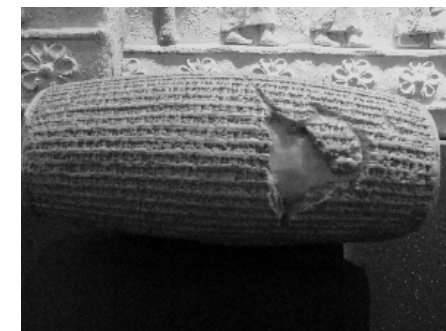
DEKRET CYRUSA

Cyrus Wielki, król perski, który po Babilończykach przejął panowanie nad największym imperium biblijnego Bliskiego Wschodu, w przeciwieństwie do pokonanych przeciwników prowadził politykę tolerancji i stawił na pokojowe współistnienie wszystkich podbitych narodów. Jego słynny dekret, o którym opowiada dzisiejsze I czytanie, dotyczył w rzeczywistości wszystkich bóstw (tj. ich posągów!) i ludów, sprowadzonych kiedyś do Babilonii przez wcześniejszych władców, i wszystkim im zezwalał na powrót do rodzinnych krain i odbudowę świątyń i miast.

Była to zatem decyzja – podobnie jak chrzest Polski zarządzony przez Mieszka I – ściśle polityczna. Jednak to dzięki niej Cyrus na zawsze zapisał się w pamięci narodu żydowskiego i na kartach jego świętych pism jako **mesjasz** – Boży pomazaniec, posłany przez Niego dla ocalenia ludu i przywrócenia kultu w Jerozolimie.

Dobre decyzje też są natchnieniem od Boga.

© drib



Tzw. "cylinder Cyrusa" z treścią królewskiego dekretu z 538 r. przed Chr. (Muzeum Historii Jerozolimy)

Szkoła liturgiczna

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE przewodnik (cz. I)

Liturgia Świętego Triduum Paschalnego jest jedną całością. (...) O jedności poszczególnych celebracji świadczy to, że czwartkowa i piątkowa liturgia nie kończą się błogosławieństwem. Następuje ono dopiero po Wigilii Paschalnej (...). W istocie **Triduum Paschalne trwa nieprzerwanie od Mszy Wieczery Pańskiej w wieczór wielkoczwartkowy, aż do Nieszporów Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w Niedzielę Wielkanocną wieczorem** – a więc trzy pełne doby (Triduum oznacza trzy dni).

WIELKI CZWARTEK – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Zanim zaczniemy przyglądać się symbolom i gestom, które są obecne, warto zwrócić uwagę na to, czego nie ma. Może nam się zdarzyć, że wchodząc do kościoła na Mszę Wieczery Pańskiej, z przyzwyczajenia przykleśniemy przed tabernakulum. **Tymczasem tabernakulum jest puste**, o czym świadczy zgazona wieczna lampka. Jest tak po to, aby wszyscy uczestnicy wielkoczwartkowej liturgii mogli przyjąć Komunię Świętą z chleba konsekrowanego na tej właśnie Eucharystii. To sprawia, że znak spożywania jednego chleba i picia z jednego kielicha staje się bardziej czytelny. **Wszyscy, wraz z Jezusem i Apostołami, uczestniczymy w Ostatniej Wieczery; Chrystus teraz wydaje za nas swoje Ciało i swoją Krew, które teraz spożywamy.** Zresztą tak samo powinno się czynić w czasie każdej Eucharystii: udzielać Komunii z chleba właśnie konsekrowanego, a nie z tabernakulum. Dobrze by też było, gdyby w Wielki Czwartek wszyscy wierni otrzymali Komunię Świętą pod dwiema Postaciami, albowiem to dziś właśnie Jezus mówi: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”, ale także „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy”.

Warto zastanowić się tu nad dwiema sprawami. Przykleśnięcie przed pustym tabernakulum (jeśli nam się zdarzyło) powinno nam dać do myślenia, jak wiele gestów czynimy w liturgii machinalnie i bez zastanowienia, i zaprosić nas do tego, aby

czynić te gesty bardziej świadomie, zdając sobie za każdym razem sprawę, kim jest Ten, przed którym padamy na kolana. Po drugie, puste tabernakulum przypomina nam, że obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, która być może często nam spowszedniała, nie jest wcale czymś oczywistym – jest darem i łaską.

Msza Wieczery Pańskiej nie różni się bardzo od zwykłej Eucharystii. Po raz pierwszy, po wielkopostnej przerwie, zaśpiewamy hymn *Chwała na wysokości Bogu* (*nota bene*: jest to bardzo stary hymn – wiadomo, że był śpiewany już w IV wieku). Będą nam towarzyszyć dzwony i organy, które od tego momentu zamilkną i zagrają ponownie (wraz z dzwonami i innymi instrumentami) podczas Wigilii Paschalnej, również w czasie *Chwała na wysokości Bogu*. Zrezygnowanie z gry na instrumentach jest oczywiście wyrazem powagi i smutku, które towarzyszą Męce i Śmierci Pana Jezusa.

Charakterystyczny dla Mszy Wieczery Pańskiej jest obrzęd *Mandatum* (łac. *Przykazanie* – od antyfony: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem”, którą można wtedy śpiewać). (...) Chwilę wcześniej słyszeliśmy fragment z *Ewangelii wg św. Jana* mówiący o tym, jak Chrystus obmywa nogi swoim uczniom. **Teraz główny celebans, który sprawuje liturgię *in persona Christi*** (łac. **w osobie Chrystusa**), obmywa nogi dwunastu mężczyznom. Gest ten mówi nam, że istotą ustanowionej przez Chrystusa Eucharystii, w ogóle **istotą naszej wiary, jest miłość** („Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem”). Polega ona na byciu dla siebie nawzajem sługami, tak jak Pan Jezus był sługą dla swoich uczniów.

Nie jest jednak tak, że kapłan „odgrywa” scenę z Wieczernika. **Liturgia to nie tylko pamiątka, wspomnienie tego, co się wydarzyło. Liturgia to uobecnienie.** W sposób liturgiczny, symboliczny, może nawet mistyczny jesteśmy obecni w Wieczerniku, a Chrystus, którego kapłan uobecnia, obmywa nam nogi i daje nam swoje Ciało i Krew. Trzeba nam się tu odwołać do jednego z kluczowych pojęć liturgicznych, jakim jest *anamneza* (gr. *anamnesis*, hebr. *zikkarion*), czyli

„pamiątka uobecniająca”. Trudno jest oddać znaczenie tego słowa w języku polskim i we współczesnej mentalności.

Żydzi gromadzą się w noc paschalną na *seder* (nabożeństwo domowe, ucztę upamiętniającą ów posiłek spożyty w noc wyjścia z Egiptu, opisany w dzisiejszym pierwszym czytaniu), w czasie którego najmłodszy członek rodziny pyta ojca: „Czym ta noc różni się od wszystkich pozostałych?”. Wtedy rozpoczyna się opowieść o tym, jak Bóg wyprowadził przodków naszych z Egiptu. Ale historia przodków staje się coraz bardziej opowieścią o tym, co uczynił Bóg dla mnie podczas mojego wyjścia z Egiptu. Pobożni Żydzi mają czuć się tak, jak ich przodkowie; jakby to oni sami, w tym pokoleniu, zrzucili kajdany niewoli. **Historia się uobecnia, a my w niej uczestniczymy.**

Podobnie jest z przeżywaniem przez nas liturgii Świętego Triduum Paschalnego. To nie tylko wspomnienie historii ostatnich ziemskich dni Jezusa, która się naprawdę wydarzyła dwa tysiące lat temu. To, co wtedy raz miało miejsce, poprzez liturgię dzieje się dzisiaj, a my w tym uczestniczymy. **Celebrując święte tajemnice tych trzech świętych dni, rzeczywiście (choć w sposób liturgiczny, symboliczny, może mistyczny) jesteśmy wraz z Panem Jezusem i Apostołami w Wieczerniku, idziemy za Chrystusem do Ogrójca, towarzyszymy Mu podczas Męki, rzeczywiście stajemy, wraz z Matką Bożą, św. Janem i niewiastami pod Krzyżem na Golgocie, składamy ciało Pana do grobu, aby wreszcie, wraz z Marią Magdaleną, zobaczyć pusty grób i rzeczywiście spotkać Zmartwychwstałego.**

Kto choć raz przeżyje Triduum sprawowane z troską o piękno liturgii i śpiewu, w modlącej się pobożnie wspólnocie Kościoła, ma szanse rzeczywiście tego doświadczyć. Choć tamte wydarzenia dokonały się kiedyś jeden, jedyny raz, my dzisiaj rzeczywiście w nich uczestniczymy. I nie są to tylko emocje (które również są ważne w naszym spotkaniu z Bogiem), ale prawdziwe doświadczenie wiary. (...)

W tym właśnie kluczu należy rozumieć owo **dzisiaj**, które wypowiada kapłan w Wielki

Czwartek w słowach I Modlitwy Eucharystycznej (Kanonu Rzymskiego), mówiąc „On to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata, to jest dzisiaj, wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce...”. A my w tym rzeczywiście uczestniczymy...

To, co dzieje się przez kolejne dni Świętego Triduum Paschalnego i w czym bierzemy udział, podążając za Jezusem od Wieczernika, przez Mękę i Krzyż, aż do pustego grobu, dokonuje się w każdej Eucharystii. Tyle tylko, że niejako „zageszczzone” – zamiast trzech, pełnych symboli, dni, jest zaledwie kilkadziesiąt minut zwyczajnej Mszy Świętej. Aby zobaczyć w nich całą pełnię symboliki i doświadczyć obecności Chrystusa, trzeba się znacznie uważniej wpatrywać. **Głębokie przeżycie liturgii Świętego Triduum Paschalnego pomaga lepiej uchwycić sens Eucharystii i pięknej, z większą wiarą, w niej uczestniczyć.**

Msza Wieczery Pańskiej kończy się przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji (tzw. ciemnicy, choć obecnie *Msza Rzymski* nie używa już tej nazwy). Pierwsze wzmianki o tym obrzędzie pochodzą z ok. VII wieku. Chodziło o przechowanie Świętych Postaci do Komunii w Wielki Piątek. Pobożny lud zaczął ozdabiać miejsce przechowywania i tak powstała ciemnica.

W czasie procesji przeniesienia śpiewa się, stosunkowo młody, bo pochodzący zaledwie z XIII wieku, hymn św. Tomasza z Akwinu *Pange lingua gloriosi*, czyli *Sław języku tajemnicę* (którego dwie ostatnie zwrotki, rozpoczynające się od słów *Przed tak wielkim Sakramentem*, doskonale wszyscy znamy). Można też, zamiast milczących teraz dzwonek, użyć kołatek – zwyczaj ten sięga czasów karolińskich.

Po zakończeniu liturgii następuje tzw. *obnażenie ołtarza* (łac. *denudatio altaris*). Codzienna, czysto praktyczna czynność zdjęcia obrusa z ołtarza, w tym świętym czasie nabrała znaczenia symbolicznego i stała się alegorią opuszczenia Jezusa przez uczniów i odarcia Go z szat. Należy także wynieść z kościoła krzyże, a te, które pozostały – zasłonić.

(Michał Pac OP, liturgia.pl)
cdn.